

Brenda, Waldemar

"Obszar Warszawski Armii Krajowej.
Studium wojskowe", Jan
Gozdawa-Gołębiowski, Lublin 1992 :
[recenzja]

Notatki Płockie 43/4-177, 57-59

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980 - 1989, część II, Organizacje opozycji antykomunistycznej. Płock 1988, ss. 94.*

Historia ostatnich dziesięcioleci coraz częściej staje się przedmiotem badań historycznych, tak w skali krajowej, jak i regionalnej. Niedostępność dokumentów archiwalnych nie zniechęca posjonatów, którzy posiłkują się źródłami innego rodzaju.

Do tego typu pozycji należy wydana w końcu 1998 r. druga część książki Jacka Pawłowicza "Nieznani bohaterowie", traktującej o organizacjach opozycji antykomunistycznej w Płocku i okolicznych miejscowościach w latach 80*.

Sam autor jest niemal w naturalny sposób predestynowany do opracowania tego tematu, bowiem już od 1979 r. zaangażowany był w działalność opozycji niepodległościowej w Płocku, przejawiając największą aktywność w Konfederacji Polski Niepodległej, Polskiej Partii Socjalistycznej i "Solidarności". Znajomość problematyki oraz wielu osób z kręgu opozycji politycznej lat 80. znacznie ułatwiły mu pracę nad książką i wzbogaciły ją o wiedzę, czerpaną z własnych wspomnień i prywatnego archiwum nielegalnych wydawnictw.

Jej adresatem jest szeroki krąg odbiorców, zainteresowanych dekadą lat 80. i historią regionalną. Szczególnie zaś powinni po nią sięgnąć owi "nieznani bohaterowie", których nazwiska licznie występują na jej kartach. Książka stanowi także bogaty materiał dla historyka, który zechciałby kiedyś w bardziej wyczerpujący sposób potraktować dzieje opozycji politycznej w Płocku.

Publikacja stanowi kontynuację pozycji sprzed 3 lat i w przeciwieństwie do części pierwszej jest bardziej jednorodna tematycznie, zawierając encyklopedyczną charakterystykę 31 organizacji opozycyjnych z lat 80.

Oczywiście gros z nich to różne struktury i mutacje NSZZ "Solidarność", od tej z 1980 r. poczynając, przez liczne inicjatywy podziemne, a na Międzyzakładowym Komitecie Organizacyjnym z lat 1988-1989 kończąc. Poza tym autor odnotował także działalność organizacji powiązanych z "Solidarnością", takich jak np. Komitet Więzionych za Przekonania, czy Komitet Obywatelski.

prócz tego znajdujemy informacje o partiach politycznych (KPN, PPN, PPS, PPZ) i organizacjach młodzieżowych (FMW, NRM, NZS, SMAK).

Z informacji dotyczących każdej organizacji dowiadujemy się, kiedy istniała, kim byli liderzy i na czym polegała jej działalność. Uzupełnieniem opisu są często fragmenty dokumentów programowych oraz zdjęcia osób występujących w tekście.

Bazę źródłową stanowiły przeprowadzone przez autora wywiady oraz rozesłane przez niego ankiety oraz dokumenty programowe i artykuły prasowe o charakterze wspomnieniowym.

Książka wyróżnia się także ciekawą, rzucającą się w oczy okładką, szkoda tylko, że zabrakło informacji, skąd pochodzi reprodukcja rysunku - dłoni w kajdanach, z symbolicznie - w geście zwycięstwa - wzniesionymi palcami i napisem "Solidarność".

Tym razem autor nie popełnił błędu z części pierwszej i zamieścił szczegółową bibliografię - także do cz. I - która uświadamia wysiłek, na jaki Jacek Pawłowicz się zdobył, aby skompletować tak obszerny zbiór wywiadów, relacji i dokumentów.

Tak jak poprzednio książka pozostawia pewien niedostyt z powodu swej czasami zbytnej lakoniczności, jednak usprawiedliwieniem jest specyfika leksykonu oraz ograniczona objętość. Biorąc pod uwagę pionierski charakter pracy i zupełny brak literatury na ten temat, trudno poddać ją merytorycznej krytyce. Weryfikację podanych informacji mogłoby przeprowadzić jedynie działacze opisywanych organizacji i to raczej w kierunku poszerzenia treści.

Tymczasem pozostaje nam czekać na trzecią część tej swoistej trylogii; poświęconą - według obietnic Jacka Pawłowicza - liderom płockich organizacji opozycyjnych.

Grzegorz Gołębiowski

* Recenzja cz. I - zob. "Notatki Płockie 1995, nr 4, s. 55-56.

Jan Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe. KUL, Lublin 1992, ss. 621*

Historycy zajmujący się Polskim Państwem Podziemnym dalecy są jeszcze od powiedzenia ostatniego słowa na temat przedmiotu swych badań. Złożoność problematyki związanej z okupacją i działalnością konspiracyjną powoduje, że każde następne opracowanie przynosi wciąż nowe fakty i nowe spojrzenie.

Z takim właśnie nowatorskim wydawnictwem mamy do czynienia w przypadku książki Jana Gozdawy Go-

łębiowskiego pt. "Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe" wydanej w 1992 r. nakładem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zastosowany przez Autora podtytuł: "Studium wojskowe" wyjaśnia, dlaczego J. Gozdawa-Gołębiowski skoncentrował się wyłącznie na kwestiach organizacyjno-militarnych, niemal zupełnie pomijając polityczne aspekty prac SZP-ZWZ-AK w Obszarze Warszawskim. Mimo to można

uznać, że wprawdzie od wydania pozycji upłynęło już kilka lat, ale w dalszym ciągu pozostaje ona najpełniejszym opracowaniem podziemnego wojska na tym terenie.

Wydaje się, że z postawionego sobie zadania Autor wywiązał się całkiem przyzwoicie. A przecież nie była to praca łatwa ze względu na ograniczoną bazę źródłową. Aby pokonać tę trudność Jan Gozdawa-Gołębiowski starał się wykorzystać najwięcej przykładów dotyczących konspiracji w Obszarze Warszawskim. Siegnął przede wszystkim do dokumentów zgromadzonych w dawnym Centralnym Archiwum KC PZPR (obecnie przekazane do Archiwum Akt Nowych), w Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralnym Archiwum Wojskowym oraz zbiorach Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Często są to wspomnienia i relacje dowódców SZP-ZWZ-AK działających na badanym terenie. Ponadto Jan Gozdawa-Gołębiowski skorzystał z archiwów prywatnych: Lucjana Zielińskiego z Łodzi, Natalii Żukowskiej z Gdańska i znanego historyka - regionalisty Ryszarda Juszkiewicza z Mławy. Również sam Autor zebrał sporą ilość dokumentów archiwalnych i wypowiedzi uczestników tamtych wydarzeń.

Książka - oprócz krótkiego Wstępu - zawiera pięć obszernych rozdziałów poświęconych kolejno: charakterystyce terenu, procesowi organizowania Obszaru Warszawskiego SZP-ZWZ-AK, przygotowaniom do prowadzenia walki zbrojnej z okupantem i ich realizacji w ramach walki bieżącej i "Burzy". Ostatni rozdział ukazuje Obszar Warszawski podczas Akcji "Deszcz" (wyciszenie skutków "Burzy") i ostateczne rozwiązanie struktur Armii Krajowej na tym terenie.

Szczególnie ciekawe wydają się dołączone do książki Aneksy zawierające zestawienia ilościowe akcji zbrojnych w obszarze oraz wykaz komend obwodowych w poszczególnych podokręgach obszaru (w tym szczególnie nas interesującym podokręgu północnym) wraz z ich obsadą. Korzystanie z książki zostało w dużym stopniu ułatwione dzięki umieszczeniu wykazu stosowanych w tekście kryptonimów oraz indeksu nazwisk i pseudonimów. Trochę szkoda, że zabrakło indeksu geograficznego, który jest wskazany przy wszelkich tego rodzaju publikacjach.

Analizując zawartość opracowania Jana Gozdawy-Gołębiowskiego nie sposób powstrzymać się od kilku drobnych uwag.

Przede wszystkim trudno uznać za wystarczającą charakterystykę terenu dokonaną przez Autora. Została ona ograniczona niemal wyłącznie do tzw. dystryktu warszawskiego, czyli tej części obszaru, która znalazła się w granicach Generalnego Gubernatorstwa. Zupełnie pominięto północną część Obszaru Warszawskiego - mam tu na myśli głównie północne Mazowsze, które w ramach rejencji ciechanowskiej zostało wcielone do Rzeszy.

Działalności podziemnego wojska na północnym Mazowszu dotyczy większość uwag, które niżej podpisane nasunęły się podczas lektury książki:

- str. 138 wymieniony jest inspektor Zygmunt Klechowicki "Boruta" kierujący pracami Inspektoratu Północno-Sierpeckiego. Wydaje się, że chodzi raczej o Zygmunta Klekowieckiego.

- na str. 145 jest mowa o oddziałach leśnych i partyzanckich w Podokręgu "Tuchola" (północne Mazowsze). Autor nie wspomina jednak o oddziale wachm. podchor. rez. kaw. "Janusza Szpaka" (NN) występującym na pograniczu powiatów Płock i Sierpc. W styczniu 1945 r. został on przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych. Rzecz charakterystyczna, że nie wspominają o nim znane relacje i wspomnienia z tamtego terenu, co może oznaczać, że dowodzący oddziałem "Janusz Szpak" znany był pod innym pseudonimem lub, że jego pobyt miał charakter epizodyczny.

- str. 149. Nie jest do końca usprawiedliwione przypisywanie wszystkich aresztowań w podokręgu, które Niemcy przeprowadzili wiosną 1942 r. działalności zdrajcy B. Zielińskiego "Włóczęgi". Z pewnością jego "zasługi" są w tym względzie ogromne. Nie można jednak wykluczyć, że w tym czasie nastąpiły dwie fale aresztowań niekoniecznie z sobą powiązane. Uderzenie Gestapo na przełomie kwietnia i maja 1942 r. było skierowane w Polską Organizację Zbrojną w powiatach mławskim, sierpeckim i płockim. Ujęci wówczas konspiratorzy (wśród nich znaleźli się również żołnierze Armii Krajowej, a nawet jeden komunistą) zostali powieszani w publicznych egzekucjach w Rościszewie, Płocku i Bodzanowie. Nie na natomiast wątpliwości, że w grudniu 1942 r. zostały stracone ofiary zdrady "Włóczęgi".

- Kilkakrotnie w książce jest wymieniany Kazimierz Łłowiecki (m.in. na str. 100 i 152) jako szef Oddziału VII sztabu podokręgu. Na str. 152 Autor dokonuje nawet oceny prac Łłowieckiego na tym odcinku: "Prawie całkowicie zawiodły próby uruchomienia w terenie administracji zastępczej. Czy fakt ten należy przypisać trudnym warunkom lokalnym, czy też może brakiem odpowiedniej energii działania szefa Oddziału VI sztabu (powinno być VII - dopisek W.B.) inż. K. Łłowieckiego ps. "Sierpiński", obecnie trudno dociec". Oczywiście jest bardzo prawdopodobne pełnienie przez Łłowieckiego funkcji szefa Oddziału VII w Podokręgu "Tuchola". Trzeba jednak pamiętać, że głównym ośrodkiem jego konspiracyjnego zaangażowania była Okręgowa Delegatura Rządu. Do 1943 r. z ramienia SN kierował cywilną administracją w Okręgu Ciechanów. Gdy przeniósł się do Warszawy, zreorganizowano struktury delegatury. Łłowiecki został zastępcą Delegata na Okręg Warszawa-Województwo Józefa Kwasiborskiego "Niemiry" i był odpowiedzialny za tereny Mazowsza włączone do Rzeszy.

- według Autora, Mieczysław Teodorczyk "Namur" szef Oddziału III sztabu Podokręgu "Tuchola" został aresztowany w kwietniu 1943 r. podczas przekraczania granicy (str. 134). W rzeczywistości wpadł w ręce Gestapo podczas wcześniej przygotowanej akcji w Warszawie na ulicy Hożej w dniu 17 lutego 1943 r.

- na str. 152 jest mowa o czasopiśmie "Jutrzenka Wolności" jako organie BiP podokręgu. Nie można wykluczyć, że wydawcy tego pisma związani byli z mazowiecką delegaturą.

- Dwukrotnie, na str. 406 i 466 wspomniany jest kurier Podokręgu "Tuchola" - "Zbrucz" (NN). Być może chodzi tu o Stanisława Sękowskiego "Michała", "Rugię", "Zbrucz", który pełnił tę funkcję od 1942 r.

- str. 513 jako komendant Obwodu Działdowo AK wymieniony jest Paweł Nowakowski "Leśnik" z zastrzeżeniem, że nie jest znany jego stopień - podporucznik. Niektóre opracowania podają, że w maju 1939 r. P. Nowakowski otrzymał stopień porucznika rezerwy. Podczas okupacji używał pseudonimów "Leśnik", "Tata", "Wąs".

- na str. 517 został wspomniany Kaźmierczak "Wilga", "Kępa", który pełnił funkcję komendanta Obwodu Sierpc AK. Rzeczywiście Stanisław Kaźmierczak "Wilga" kierował pracami ZWZ-AK w powiecie, ale pod koniec 1942 r. lub na początku 1943 r. przeszedł do BCh. Z całą pewnością pod tym pseudonimem był znany w Sierpeckiem Jan Łukowski, którego w 1944 r. Niemcy aresztowali jako komendanta Obwodu Sierpc AK. Nie mamy jednak żadnej pewności, czy był nim w istocie.

Powyższe uwagi dotyczące Podokręgu "Tuchola" w

żadnym nie umniejszają wartości książki Jana Gozdawy-Gołębiowskiego. Każdy, kto zajmuje się dziejami polskiej konspiracji zdaje sobie sprawę, jak wiele pytań pozostaje jeszcze bez odpowiedzi. Stąd często stosowane określenia: "wydaje się...", "prawdopodobnie...", "być może...". Dlatego należy podkreślić znaczenie opracowania. Do momentu wydania książki nie ukazała się praca, która by obejmowała całokształt zagadnień związanych z działalnością Obszaru Warszawskiego SZP-ZWZ-AK. Dziś możemy powiedzieć, że publikacja Jana Gozdawy-Gołębiowskiego jest nie tylko pierwszą, ale chyba jedyną pozycją poświęconą tej obszernej problematyce.

Waldemar Brenda